

Przewozy Regionalne do podziału na 5-6 spółek

17 września 2013

Zamiast jednej spółki z 16 współwłaścicielami, kilku przewoźników o mniejszym zasięgu działalności – taką propozycję restrukturyzacji Przewozów Regionalnych jest gotowy wesprzeć resort transportu. Ministerstwo przyznaje, że obecna formuła się nie sprawdza, bo spółka notuje straty, ale rozwiązaniem nie jest też tworzenie kolei wojewódzkich, które często są nawet droższe w utrzymaniu.

„Mamy świadomość, że spółka Przewozy Regionalne nie funkcjonuje najlepiej, ma duże trudności, które widzimy również jako nadzorujący PKP PLK, czyli zarządcę infrastruktury. Spółka nie reguluje swoich zobowiązań. Widzimy, że jakość usług jest słaba. Są tego również świadomi marszałkowie. Jesteśmy z nimi w dialogu” – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Andrzej Massel, wiceminister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Przewozy Regionalne to spółka wydzielona z PKP, której współwłaścicielami są wszystkie województwa. Dwa samorządy – mazowiecki oraz śląski – przekazały obsługę lokalnych połączeń kolejowych na swoim terenie spółkom wojewódzkim. Kolejne dwa, czyli Wielkopolska oraz Dolny Śląsk, utworzyły spółki samorządowe, które przejęły część tras od Przewozów Regionalnych. W 2012 r. przewoźnik stracił 44 mln zł.

Massel dodaje, że wypracowanie modelu restrukturyzacji jest czasochłonne, bo zgodzić się muszą marszałkowie wszystkich województw. Podkreśla jednak, że jeśli pojawi się propozycja podziału spółki na 5-6 podmiotów, to ministerstwo transportu wspólnie z resortem finansów wesprą ten projekt. Każda z nowych spółek miałaby działać na terenie kilku województw, a najważniejszą zaletą restrukturyzacji byłoby zmniejszenie

liczby właścicieli.

Porozumienie z Ministerstwem Finansów jest niezbędne, bo resort odmówił zarezerwowania w przyszłorocznym budżecie 1,2 mld zł na oddłużenie i restrukturyzację przewoźnika. Marszałkowie województw apelują o podział Przewozów Regionalnych na oddziały już od 1 stycznia 2014 r. Obecnie funkcjonuje 14 zakładów PR. Przewoźnik chce od początku przyszłego roku usamodzielnąć oddziały, ale to musi wiązać z podziałem wielomilionowych zobowiązań spółki.

„Najważniejsze jest dobro pasażerów. Przecież zapotrzebowanie na przewozy zawsze będzie występowało. Chcielibyśmy, żeby usług było nie mniej, a więcej, i żeby były lepszej jakości. Ponieważ formuła spółki, gdzie właścicielami jest aż 16 przedstawicieli samorządów nie sprawdza się, trzeba wypracować lepsze rozwiązanie” – przyznaje Massel.

Rozwiązaniem według niego nie jest jednak tworzenie własnych spółek samorządów przez marszałków poszczególnych województw. Massel przyznaje, że to wynik ich bezsilności wobec złożonych problemów Przewozów Regionalnych. Koleje samorządowe powstały jako próba poprawy jakości przewozów pasażerskich w województwach. Choć często mają do dyspozycji nowszy tabor, organizacja przewozów nie jest pozbawiona problemów, takich jak np. poważne utrudnienia podczas przejęcia tras PR przez Koleje Śląskie.

„Marszałkowie województw, którzy tworzyli takie spółki, chcąc poprawić jakość usług, poszli w tworzenie takich podmiotów, co niekoniecznie jest tańsze, a czasami nawet droższe” – podkreśla Massel. Dodaje jednak: „Każde województwo kształtuje własną politykę transportową.”

Źródło: [Newseria](#)